

Sygn. akt I Ca 209/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Pietraszewska

Sędziowie: SO Arkadiusz Kuta (spr.)

SO Mariusz Gregorowicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2017 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko R. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 17 lutego 2017 r. sygn. akt IX C 4307/16

1. prostuje zaskarżony wyrok przez jego oznaczenie jako zaoczny w sprawie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli;
2. oddala apelację.

(SSO Ewa Pietraszewska) (SSO Arkadiusz Kuta) (SSO Mariusz Gregorowicz)

Sygn. akt I Ca 209/17

UZASADNIENIE

K. S. domagała się zobowiązania R. S. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu prawa własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w E. przy ul. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr (...), w związku z odwołaniem darowizny dokonanej w dniu 21 marca 2011 roku. Powódka twierdziła, że pozwany dopuścił się względem niej rażącej niewdzięczności.

Pozwany nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd Rejonowy w Elblągu, wyrokiem zaocznym z dnia 17 lutego 2017 roku, powództwo oddalił.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż K. S. w dniu 21 marca 2011 roku umową darowizny zawartą przed notariuszem P. Z. (rep. A nr (...)) darowała synowi R. S. nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w E. przy ul. (...), o łącznej powierzchni 41,60 m², dla której Sąd Rejonowy w Elblągu prowadzi księgę wieczystą numer (...), wraz z udziałem (...) części w nieruchomości wspólnej. R. S. oświadczył, że darowiznę przyjmuje, a nabycia dokonuje, będąc w związku małżeńskim, do majątku osobistego. Po dokonaniu darowizny K. S. nadal zamieszkiwała w przedmiotowym lokalu. R. S. nie regulował opłat związanych z lokalem, doprowadzając do powstania zadłużenia z tego tytułu. Na skutek problemów finansowych występujących w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej zaciągnął zobowiązanie, którego spełnienie zabezpieczył na przedmiotowej nieruchomości. R. S. opiekuje się matką, pomaga jej w codziennych czynnościach. Często robi zakupy, w razie potrzeby zawozi ją do lekarza. Pozwany i jego rodzina zachowują się poprawnie w stosunku do K. S.. Pomiędzy matką, a synem nie dochodzi do sprzeczek.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż pozwany nie podejmował w stosunku do powódki działań stanowiących przejaw rażącej niewdzięczności. Ich udowodnienie, zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wyrażaną w art. 6 k.c., spoczywało na powódce. Sąd Rejonowy podkreślił, że odwołanie darowizny jest wyjątkiem od zasady trwałości i dotrzymywania umów, zaś przesłanki mające stanowić podstawę takiego stanu rzeczy należy zawsze badać w odniesieniu do okoliczności każdej sprawy. Sąd pierwszej instancji, odwołując się do utrwalonych w orzecznictwie i judykaturze poglądów zaznaczył, że za przejaw rażącej niewdzięczności uznaje się przede wszystkim takie zachowania lub zaniechania obdarowanego, które dotyczą bezpośrednio darczyńcy i które są podjęte przeciwko niemu w nieprzyjaznym zamiarze. Sąd pierwszej instancji na podstawie twierdzeń samej powódki podkreślał, że pozwany sprawował i nadal sprawuje nad nią opiekę, powódka nie zgłaszała zastrzeżeń wobec zachowań przedsięwziętych wobec niej przez syna i synową. Pozwany wobec matki zachowywał się poprawnie, w razie potrzeby służył jej pomocą, strony nie były skonfliktowane. Same zawiedzione oczekiwania powódki co do odpowiedniego, w jej odczuciu, zarządzania przez pozwanego przedmiotem darowizny – czego przejawem było powstanie zaległości w opłatach czynszowych oraz ustanowienie zabezpieczenia hipotecznego na prawie własności darowanego lokalu mieszkalnego – nie mogły uzasadniać odwołania darowizny. Sąd Rejonowy zaznaczył również, że pozwany, od momentu nabycia prawa własności darowanej nieruchomości, mógł tym prawem, co do zasady, swobodnie dysponować, bez obawy, że jego zachowanie zostanie zakwalifikowane jako akt rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany przedstawił swoje stanowisko w piśmie procesowym z dnia 3 września 2016 r. Sąd dopatrzył się w nim uznania powództwa, ale przyjął, że nie wywiera ono skutku w sytuacji braku podstaw dla przypisania pozwanemu zachowań rażąco niewdzięcznych wobec powódki.

Apelację od tego wyroku wniosła K. S., zaskarżając go w całości. Powódka zarzuciła błędne ustalenie Sądu pierwszej instancji, istnienia prawidłowych relacji skarżącej z synem i niesienia przez niego pomocy matce. Powódka podkreślała niedogodności wynikające ze spowodowania przez pozwanego zadłużenia w opłatach za darowany lokal mieszkalny i niepodejmowania żadnych starań o rozwiązanie tego problemu. Twierdziła, że z tej przyczyny pogorszyło się jej zdrowie. Wskazywała na zmianę w zachowaniu pozwanego, który obecnie ją lekceważy. Nie podjął obiecanego remontu lokalu mieszkalnego. Zaprzeczała aby synowi wybaczyła.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja K. S. okazała się bezzasadna.

Sąd pierwszej instancji dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, dochodząc do usprawiedliwionego przekonania, iż nie ziściły się przesłanki odwołania darowizny. Skuteczne dokonanie tej czynności wymaga stwierdzenia rażącej niewdzięczności obdarowanego. Tylko wówczas powódka miałaby uprawnienie do żądania nakazania pozwanemu złożenia oświadczenia woli w przedmiocie zwrotnego przeniesienia prawa własności darowanego lokalu mieszkalnego.

Sąd odwoławczy zasadniczo podziela to stanowisko, za wyjątkiem tej części, w której Sąd Rejonowy w Elblągu przyjął, iż pozwany zajął stanowisko procesowe w sprawie.

Sąd Rejonowy w Elblągu wydał wyrok w warunkach nakazujących jego traktowanie jako orzeczenia zaocznego. Zgodnie z art. 339 § 1 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny. Z kolei po myśli art. 340 k.p.c. wyrok wydany w nieobecności pozwanego nie będzie zaoczny, jeżeli pozwany żądał przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności albo składał już w sprawie wyjaśnienia ustnie lub na piśmie. R. S. nie stawiał się, pomimo prawidłowego wezwania, na żadne z posiedzeń jawnych Sądu Rejonowego w Elblągu (protokoły posiedzeń karty 48, 50). Nie żądał również przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności. Wbrew przekonaniu Sądu Rejonowego nie zaprezentował własnego stanowiska procesowego w piśmie procesowym. W tym kontekście trzeba zaznaczyć, iż dokument z datą 3 września 2016 roku, nazwany „oświadczeniem woli w przedmiocie przeniesienia prawa własności mieszkania objętego darowizną” nie był pismem procesowym. Dokładnie rzecz biorąc, nosił nagłówek mający wskazywać, że jego adresatem ma być sąd i pochodził od R. S., ale dokument ten złożyła powódka, jako załącznik do pozwu (karty 19-21). W kolejnym swoim piśmie procesowym z dnia 29 listopada 2016 roku wskazała wprost, że „uzupełniła pozew oświadczeniem woli pozwanego” (karta 37). W takich okolicznościach nie można było przyjmować, iż pozwany R. S. złożył w sprawie jakiegokolwiek wyjaśnienia ustnie lub na piśmie. Nie ma więc podstaw dla przyjęcia, że uznał powództwo. Wyjaśniając natomiast w tym miejscu znaczenie pisma pozwanego z dnia 3 września 2016 roku przyjęć trzeba, że jest ono elementem przedstawionego przez powódkę materiału dowodowego. Można założyć jego autentyczność, ale poza ogólnym przyznaniem słuszności roszczeniu powódki, nie zawiera odniesienia do okoliczności mających stanowić uzasadnienie oświadczenia o odwołaniu darowizny. Z uwagi na okoliczność, że oświadczenia takiego powódka wcześniej nie sporządziła, pierwsze pisemne odwołanie darowizny zawarto w pozwie. Ten nosi co prawda datę z 23 sierpnia 2016 roku, ale jego odpis doręczono pozwanemu w styczniu 2017 roku. Nie ma więc zupełnej pewności co do wiedzy R. S. o powodach cofnięcia darowizny, a więc o treści zarzutów, do których odnosił się w swoim piśmie z dnia 3 września 2016 roku. Wyraźnie powiedzieć jednak trzeba, że nawet gdyby zakładać, że R. S. istotnie oświadczył K. S., że godzi się z jej żądaniem oraz twierdzeniami zawartymi w pozwie, to nie oznaczało aby taką wolą stron związane były sądy obu instancji. Związanie takie nie wynika także z art. 339 § 2 k.p.c. Co prawda w przypadku orzekania w warunkach zaoczności przyjmuje się za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, ale nie wówczas gdy budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Okoliczności faktyczne przytoczone przez powódkę nie potwierdzały aby pozwany dopuścił się względem niej rażącej niewdzięczności. W szczególności treść pozwu i dołączonych do niego dokumentów oraz oświadczenie powódki złożone w toku rozprawy przed Sądem pierwszej instancji dawały podstawy do stwierdzenia, że pomimo odczuwanych przez powódkę przykrości, których przyczyn upatruje ona w postawie pozwanego, strony pozostają w stałych relacjach i nie panuje między nimi wrogość.

Dla wyjaśnienia motywów orzeczenia Sądu odwoławczego istotne są dwa zagadnienia. Po pierwsze określić należy jakie zachowania pozwanego podlegają ocenie, a następnie czy noszą one cechę rażącej niewdzięczności.

Pisemne oświadczenie odwołujące darowiznę (patrz art. 900 k.c.) winno być skierowane do obdarowanego i staje się skuteczne z chwilą dojścia do niego w taki sposób, że mógł się zapoznać z jego treścią (art. 61 k.c.). Jego dalszą konsekwencją jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Powinno to nastąpić w drodze umowy. W przeciwnym razie, to jest zazwyczaj wówczas gdy strony umowy spierają się o wystąpienie przesłanek odwołania, darczyńcy pozostaje droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości. Pozew, jako pismo procesowe, wywiera przede wszystkim skutki w zakresie postępowania, ale jest także oświadczeniem woli powoda, ponieważ zawiera określenie adresata oraz osnowę, czyli treść oświadczenia i z chwilą doręczenia pozwanemu wywiera również skutki materialnoprawne. Doręczenie odpisu pozwu „o odwołanie darowizny” (karta 2) spełnia wymaganie określone w art. 900 k.c., choć następuje za pośrednictwem sądu, który doręcza pozwanemu odpisu pozwu.

W postępowaniu wywołanym takim pozwem bada się prawdziwość zarzutów stanowiących podstawę odwołania darowizny i ocenia się czy stanowiły przejaw rażącej niewdzięczności. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji K. S. podtrzymała swoje stanowisko co do zachowań syna mających uzasadniać roszczenie.

Pojęcie rażącej niewdzięczności, stanowiące w myśl art. 898 § 1 k.c. przesłankę do odwołania darowizny, wypełniają czynności podejmowane przez obdarowanego, które są skierowane świadomie przeciwko darczyńcy i w nieprzyjaznym zamiarze. Chodzi tu więc zazwyczaj o przestępstwo przeciwko darczyńcy, czy o ciężkie naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą. Czyny dowodzące niewdzięczności muszą świadczyć o znacznym nasileniu złej woli obdarowanego. Wyraźnie stwierdzić należy, że swoboda darczyńcy w odwołaniu już wykonanej darowizny została w istotny sposób skrepowana. Nie każde odwołanie darowizny prowadzi do powrotnego przeniesienia własności. Nie każde odwołanie darowizny, wymieniające nieakceptowane przez darczyńcę postępy obdarowanego, doprowadzi do takiego skutku. Powstanie on natomiast w przypadku gdy zachowanie to będzie rażąco naganne.

Przede wszystkim podkreślić trzeba, iż powódka zawarła w dniu 21 marca 2011 r. ze swoim synem umowę darowizny. Dochowana została forma aktu notarialnego wymagana dla takiej czynności prawnej, w jej treści wskazano, że wydanie przedmiotu umowy już nastąpiło, dokonano wpisu prawa własności nowego właściciela w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości. I w tym kontekście powódka rozumieć powinna kontekst prawny swego roszczenia. Dokonała stanowczego, doniosłego prawnie aktu przeniesienia własności, wywołującego skutek pomiędzy stronami umowy darowizny, ale także dalej idące konsekwencje. W rozstrzyganej sprawie ujawniły się one, na przykład przez obciążenie nieruchomości nabytej przez pozwanego hipotekami zabezpieczającymi jego długi i skierowaniu do niej egzekucji przez jego wierzycieli.

W okolicznościach ustalonych w tej sprawie trzeba mieć na uwadze, iż pozew skarżący, który miał znaczenie oświadczenia woli o odwołaniu darowizny, wymieniał te przejawy zachowań pozwanego, które miałyby świadczyć o zasadności wywiedzonego powództwa. Powódka upatrywała rażąco naganne zachowania swojego syna w tym, iż nie regulował zobowiązań związanych z utrzymaniem darowanego lokalu mieszkalnego, co doprowadziło do powstania kilkudziesięcioletniego zadłużenia. Z dołączonych wezwań do zapłaty wynika, że dług taki rzeczywiście powstał. Wobec zamieszkiwania powódki w tym lokalu zrozumiała jest także jej obawa o konsekwencje zwłoki w zapłacie. Jednocześnie jednak sama powódka wskazywała na ciężką sytuację materialną syna, spowodowaną niepowodzeniem w prowadzeniu działalności gospodarczej. Widząc zatem w zaniechaniu uiszczenia należności na rzecz wspólnoty mieszkaniowej zachowanie sprzeczne z ustawowym obowiązkiem członka tej wspólnoty, nie dostrzega Sąd odwoławczy w tym zachowaniu działania skierowanego przeciwko powódce, z zamiarem jej skrzywdzenia. Zaniechanie pozwanego mogło więc sprawić jej istotną przykrość i wzbudzić poczucie zagrożenia, ale nic nie świadczy o tym, żeby było wymierzone przeciwko niej.

Jak chodzi zaś o kwestię obciążenia nieruchomości hipotekami i skierowanie do niej egzekucji to podkreślić trzeba, iż wpisy hipotek przymusowych w księdze wieczystej, czy też wpisy o wszczęciu postępowania egzekucyjnego, nie dokonały się z inicjatywy i woli pozwanego. Wymienione czynności były przejawem aktywności osób trzecich, tj. wierzycieli pozwanego oraz komornika, do którego wierzyciele pozwanego skierowali wnioski o wszczęcie egzekucji. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można postawić tezę, iż działania te podjęte zostały wręcz wbrew woli pozwanego. Innymi słowy, brak aktywności pozwanego wyłącza możliwość oceny tych zdarzeń jako przedsięwziętych przez pozwanego przeciwko powódce. Przejawem „samodzielnego”, naganne działania pozwanego, miało być obciążenie lokalu mieszkalnego hipoteką umowną na rzecz banku, w którym pozwany zaciągnął kredyt. Takie zachowanie pozwanego mieściło się jednak w sferze jego uprawnień właścicielskich. Wskazywał na to już Sąd pierwszej instancji, a obecnie powtórzyć można, że zgodnie z art. 140 k.c. w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą. Z chwilą zawarcia umowy darowizny pozwany został właścicielem lokalu, a tym samym zyskał uprawnienie do rozporządzania darowaną nieruchomością – w tym do jej obciążania. Innymi

słowy, wbrew stanowisku powódki, nie istnieje żadna podstawa dla sankcjonowania przez Sąd, jako zachowań rażąco niewdzięcznych, tych działań pozwanego, które stanowią realizację przysługujących mu z ustawy uprawnień. W ocenie Sądu Okręgowego i to zachowanie również nie było ukierunkowane na osobę darczyńcy i nie miało z nim związku – w szczególności nie było nacechowane wolą jego skrzywdzenia.

Podnoszone przez skarżącą już na etapie postępowania apelacyjnego dalsze okoliczności, mające przemawiać za uznaniem zachowań pozwanego w stosunku do matki jako rażąco niewdzięcznych, tj. ograniczenie kontaktów ze skarżącą i przejawy niechęci, stanowią wyjście poza przedmiot dotychczasowego postępowania. Nie stanowią zresztą o spełnieniu cech niewdzięczności o rażącym charakterze.

Sądzić należy, że powódka, domagając się zobowiązania do przeniesienia prawa własności nieruchomości, zamierzała osiągnąć skutek godzący w interes prawny osób trzecich, tj. wierzycieli pozwanego, na których rzecz wpisane są w księdze wieczystej nr (...) wzmianki o wszczęciu egzekucji z nieruchomości. Oczekiwała zapobieżenia w ten sposób egzekucji z nieruchomości. Powódka sądziła także, że w przypadku uwzględnienia żądania pozwu zniesione zostaną skutki obciążenia nieruchomości hipoteką. Takiego, jawnie określonego przez nią celu powództwa, Sąd odwoławczy nie uznaje jako celu moralnie usprawiedliwionego. Roszczenie nie zasługuje więc na udzielenie ochrony prawnej. Przedstawione powody odwołania darowizny traktowane były jako pretekst dla osiągnięcia innych, zakładanych przez powódkę celów.

W tym stanie rzeczy apelacja powódki, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O sprostowaniu zaskarżonego wyroku w zakresie jego zaocznego charakteru i przedmiotu postępowania orzeczono na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c.